

W sprawie przedawnienia słów kilka

28 grudnia 2019

Roman Polański z pewną stałą częstotliwością staje pod oskarżeniem prowadzenia bujnego życia erotycznego. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby zarzuty dotyczyły kontaktów seksualnych dozwolonych prawem, a nie np. zgwałceń czy czynów pedofilskich.

Ponadto zastanawiające jest, że wszystkie sprawy, jakie Polańskiemu zostały przypisane (przez organy ścigania lub wyłącznie przez media) miały dokonać się kilkadziesiąt lat temu.

Na gruncie prawa karnego materialnego wypada zapytać: dlaczego człowieka, który miał dopuścić się przestępstwa w tak dalekiej odległości czasowej ściga się do dziś za niektóre nich, za inne zaś nie?

Oto w roku 2018 była niemiecka aktorka, 62-letnia Renate Langer, zarzuciła słynnemu reżyserowi gwałt, do którego dojść miało w jego szwajcarskiej willi w Gstaad w roku 1972. Langer miała wówczas 15 lat. Zgodnie z przepisami obowiązującymi w Szwajcarii od 2008 roku, przestępstwa pedofilskie nie ulegają przedawnieniu. Zgodnie jednak z powszechnie obowiązującą zasadą – prawo nie działa wstecz – czyn ten uległ jednak przedawnieniu (rzekomego gwałtu Polański miał dokonać w roku 1972, lecz dopiero w roku 2008 wprowadzono w Szwajcarii zasadę, w myśl których przestępstwa pedofilskie nie przedawniają się).

W listopadzie 2019 r. francuska aktorka Valentine Monnier stwierdziła, że została zgwałcona w 1975 roku w domu Romana Polańskiego w Szwajcarii. Miała wówczas 18 lat. Reżyserowi nie grozi w związku z tym ewentualna sprawa sądowa, ponieważ we Francji okres przedawnienia takich spraw wynosi 20 lat.

W 1975 r., Roman Polański miał molestować 10-letnią wówczas Marianne Barnard w Los Angeles. W prawie karnym USA, Kanady i prawie karnym angielskim przedawnienie jest jednak wyjątkiem wprowadzonym w odniesieniu do niektórych przestępstw. Przestępstwa pedofilskie w USA przedawnieniu nie podlegają. Stąd też od ponad 40 lat Roman Polański jest ścigany przez amerykański wymiar sprawiedliwości.

Na gruncie polskim wszystkie przypisywane Polańskiemu czyny kryminalne uległy przedawnieniu.

Czym jest instytucja przedawnienia na gruncie polskim? Jaka jest jego historia i jaka ratio legis jego istnienia?

Przedawnienie jako instytucję odnoszącą się do wszystkich przestępstw wprowadził w Europie dopiero francuski Code pénal z 1810 r.

Przedawnienie karalności jest tradycyjną instytucją prawa karnego materialnego, polegającą na bezwzględnym – z mocy prawa – uchyleniu karalności czynów przestępnych po upływie ustawowo określonego czasu. Oznacza to, że przedawnienie uchyla karalność, choć nie odbiera czynowi charakteru przestępnego. Ustanie karalności następuje z mocy prawa i jest niezależne od woli stron postępowania oraz organu go prowadzącego. Stanowi wyłącznie konsekwencję upływu czasu kalendarzowego.

Analizowana instytucja opiera się przede wszystkim na założeniach polityki kryminalnej, wysuwając na pierwszy plan odpadnięcie po upływie oznaczonego czasu potrzeby karania z punktu widzenia prewencji generalnej (odstraszanie innych potencjalnych sprawców i kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa przez wymierzanie sprawiedliwości) i prewencji specjalnej (zapobieżenie ponownemu popełnieniu czynu przez sprawcę). Z upływem czasu słabnie i w końcu zanika celowość reakcji karnej. Trudno jest po znacznym upływie czasu od popełnienia czynu zaspokoić społeczne poczucie

sprawiedliwości, gdyż pamięć o przestępstwie ulega zatarciu. Trudno także realizować – jak wspomniałem powyżej – cele prewencji ogólnej i indywidualnej.

Można zauważyć, wobec podniesionych argumentów, że przedawnienie nie uwzględnia sprawiedliwościowego celu kary. W sensie materialnym bowiem sprawiedliwości za popełniony czyn nigdy nie staje się zadość. Po upływie dłuższego czasu maleje znaczenie popełnionego przestępstwa: przychodzi zapomnienie, darowanie winy przez pokrzywdzonego, często zbędna staje się resocjalizacja sprawcy i dążenie do jego poprawy.

Za stosowaniem przedawnienia przemawiają także motywy czysto procesowe. Bieg czasu sprawia, że dochodzenie prawdy jest nieraz niemożliwe lub nader utrudnione. Świadkowie często zmienili miejsce zamieszkania, nie pamiętają szczegółów albo nie żyją.

Istotą przedawnienia jest zerwanie więzi pomiędzy przestępstwem a karą. To oznacza zaś, że jeżeli dojdzie do przedawnienia, to niedopuszczalne staje się wymierzenie jakiegokolwiek kary lub jakiegokolwiek środka karnego (wyrok SN a dnia 14 stycznia 2010 r. – V KK 253/09).

W polskim porządku karnym o przedawnieniu mówi art. 101 KK:

§ 1. Karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat:

- 1) 30 – gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa;
- 2) 20 – gdy czyn stanowi inną zbrodnię;
- 2a) 15 – gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat;
- 3) 10 – gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata;
- 4) 5 – gdy chodzi o pozostałe występkę.

§ 2. Karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia.

§ 3. W wypadkach przewidzianych w § 1 lub 2, jeżeli dokonanie przestępstwa zależy od nastąpienia określonego w ustawie skutku, bieg przedawnienia rozpoczyna się od czasu, gdy skutek nastąpił.

§ 4. W przypadku:

1) występków przeciwko życiu i zdrowiu, popełnionych na szkodę małoletniego, zagrożonych karą, której górna granica przekracza 5 lat pozbawienia wolności,

2) przestępstw określonych w rozdziale XXV (przestępstwa seksualne, pedofilia), popełnionych na szkodę małoletniego albo gdy treści pornograficzne obejmują udział małoletniego

– przedawnienie karalności przestępstwa nie może nastąpić przed ukończeniem przez niego 30. roku życia.

Ważną kwestią – określoną w art. 104 KK – jest instytucja tzw. spoczywania (zawieszenia) biegu przedawnienia. Sytuacja taka powstaje wówczas, gdy bieg przedawnienia zostaje wstrzymany na pewien czas w związku z istnieniem określonej w ustawie przeszkody prawnej (np. ze względu na posiadany immunitet).

Nigdy nie ulegają przedawnieniu zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstwa wojenne. Aksjologicznym uzasadnieniem wyłączenia biegu przedawnienia co do wyżej wymienionych przestępstw jest „szczególny ciężar gatunkowy niektórych przestępstw, który powoduje, że argumenty przemawiające za przedawnieniem, takie jak zacieranie się poczucia krzywdy czy dezaktualizacji potrzeby karania – tracą zupełnie rację bytu” (Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz., red. J. Giezek, 2007, s. 660). Zasada nieprzedawniania opisana powyżej została ujęta szerzej niż unormowanie zawarte w art. 43 Konstytucji RP,

zgodnie z którym wyłącznie zbrodnie przeciw ludzkości i zbrodnie wojenne nie podlegają przedawnieniu.

W roku 2016 troje sędziów Sądu Najwyższego oddaliło kasację Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry, który chciał zwrotu sprawy ekstradycji Romana Polańskiego do USA krakowskiemu sądowi. Tym samym ostateczne jest uznanie ekstradycji za niedopuszczalną prawnie. Uzasadniając swoją decyzję, Sąd Najwyższy uznał, że Polański odbył już karę, która przewidywała ugoda w USA. Chodziło o 90 dni pozbawienia wolności i zgodę na dobrowolną deportację z USA. Sąd uzasadniał, że Polański spędził w areszcie 42 dni oraz spędził czas w areszcie domowym w Szwajcarii (co według przeliczenia tych okresów według zasad stanu Kalifornia daje 353 dni).

Autorstwo: Przemysław Leszek Lis

Źródło: StudioOpinii.pl